

Sygn. akt X K 1246/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia X Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Ermich

Protokolant: Paulina Krupińska

przy udziale Prokuratora Joanny Sobiechart

po rozpoznaniu dnia 16 września 2013r., 17 października 2013r., 6 grudnia 2013r., 30 stycznia 2014r. sprawy

P. O.

s. J. i W. z domu S.

ur. (...) we W.

oskarżonego o to, że:

w dniu 18 października 2012r. przy Placu (...) w W. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego kontrolera Zarządu Dróg Miejskich m.st. W. A. M. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych polegających na kontroli pojazdów parkujących w strefie płatnego parkowania w ten sposób, że wyrywając ww. funkcjonariuszowi wezwanie do zapłaty złapał go za lewą dłoń i wykręcił mu palce, czym spowodował u A. M. naruszenie czynności narządu ciała inne niż określone w art. 156 § 1 k.k. trwające powyżej 7 dni w postaci złamania paliczka paznokciowego palca III ręki lewej,

to jest o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżonego **P. O.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 222 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. M. nawiązkę w kwocie 3000 (trzech tysięcy) złotych;

IV. na podstawie art. 44 § 1 kk orzeka przepadek poprzez pozostawienie w aktach dowodu rzeczowego opisanego w wykazie „Drz” Sip 8268/12 (k. 71) pod poz. 1;

V. uznaną za dowód rzeczowy płytę DVD opisaną w wykazie „Drz” Sip 7597/12 (k. 43) pod poz. 1 nakazuje przechowywać w aktach sprawy;

VI. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 140 (stu czterdziestu) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 18 października 2012r. przy Placu (...) w W., funkcjonariusze publiczni, kontrolerzy Zarządu Dróg Miejskich m.st. W. A. M. i A. R. wykonywali czynności służbowe związane z kontrolą strefy płatnego parkowania. Około godziny 12:25 sprawdzili oni pojazd marki M. o nr rej. (...), który na przedniej szybie posiadał naklejkę (...) oznaczającą, że osoba użytkująca ten pojazd zapłaciła za parkowanie drogą smsową za pomocą telefonu komórkowego. Płatności za postój smsem dokonano na minutę przed kontrolą pojazdu.

Około godziny 13:20 A. M. i A. R. ponownie sprawdzili powyższy pojazd pod kątem ważnej opłaty za parkowanie i okazało się, że usługa (...) była wyłączona. Wobec powyższego A. M. wystawił wezwanie uiszczenia dodatkowej zapłaty za parkowanie. W momencie gdy podszedł on do pojazdu, za przednia szybą zauważył bilet parkingowy ważny tego dnia do godziny 15:27. W związku z tym kontroler na wezwaniu do zapłaty napisał „błąd” oraz „ważny bilet”, celem anulowania tego wezwania, a następnie wziął je ze sobą. Kiedy odchodził od pojazdu chowając wezwanie do folii, podbiegł do niego P. O., który zażądał zwrotu tego wezwania. A. M. odmówił po czym powiedział, że wezwania tego P. O. nie dostał. W tym momencie P. O. złapał kontrolera za lewą dłoń, w której trzymał on wezwanie i wykręcając mu palce wyrwał dokument, po czym zaczął uciekać w kierunku budynku w którym mieści się siedziba (...) S.A. przy ul. (...). A. M. i A. R. udali się za nim w pościg. A. R. jako pierwszy dogonił P. O., popchnął barkiem go na skutek czego P. O. przewrócił się i uderzył o zaparkowany samochód i chodnik doznając otarć naskórka na lewym przedramieniu i łokciu. W tym czasie A. M. usiłował zabrać P. O. wezwanie, jednakże mu się to nie udało. O powyższym zdarzeniu A. M. telefonicznie powiadomił swoich przełożonych i policję.

Około godziny 13:30 na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze policji st. post. I. T. i st. sierż. P. B., którzy dokonali zatrzymania P. O., a następnie został on przewieziony wraz z A. M. i A. R. na Komendę Rejonową Policji celem wykonania dalszych czynności i sporządzenia dokumentacji.

Po zdarzeniu u A. M. stwierdzono złamanie paliczka paznokciowego palca III ręki lewej, co stanowi naruszenie czynności narządu ciała inne niż określone w art. 156 § 1 i trwające dłużej niż 7 dni, w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: protokołu zatrzymania oskarżonego (k. 2), opinii sądowno – lekarskiej (k. 37), uzupełniającej opinii sądowno – lekarskiej (k. 57), dokumentu opłaty dodatkowej (k. 69), zeznań świadka A. M. (k. 6-7, k. 59-60, k. 162-164), zeznań świadka A. R. (k. 15v, k. 165-166), częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 23-25, k. 58-61, k. 160-162).

Oskarżony P. O. (k. 23-25, k. 58-61, k. 160-162) na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wskazując, że w dniu 18 października 2012r. około godziny 12:30 zaparkował samochód osobowy marki M. (...) o nr rej. (...) w strefie płatnego parkowania na Placu (...) w W.. Następnie wykorzystując aplikację (...), wysłał ze swojego nr telefonu - (...) wiadomość tekstową sms dokonując w ten sposób opłaty za postój. Oskarżony wyjaśnił, że na szybie samochodu ma przyklejoną naklejkę (...), która świadczy o tym, że korzysta on z tej usługi. Następnie oskarżony udał się do gmachu (...) S.A. przy ul. (...). Po pewnym czasie z okna tego budynku D. K., kolega P. O., zauważył dwóch kontrolerów (...), którzy dokonując kontroli spisywali numery rejestracyjne pojazdów. W dalszej kolejności oskarżony opisał interwencje D. K. u Dyrektora (...) w sprawie wystawiania dokumentów opłaty dodatkowej z innych miejsc niż były zaparkowane pojazdy oraz spisywania numerów rejestracyjnych pojazdów w trakcie kontroli. W związku z powyższym kiedy oskarżony zobaczył, że kontrolerzy (...) spisują rejestracje zaparkowanych pojazdów, postanowił wyłączyć usługę (...) po czym wyszedł z budynku i w parkomacie kupił bilet parkingowy, który umieścił w swoim samochodzie. Po pewnym czasie, około godziny 13:00 oskarżony wraz z D. K. zobaczyli tych samych kontrolerów, którzy idąc ul. (...) a następnie przechodząc przez Plac (...), kierowali się bezpośrednio do jego zaparkowanego samochodu. Oskarżony wskazał, że widząc że kontrolerzy mają

wystawiony mandat zbiegł na dół, kiedy dobiegał do miejsca w którym był zaparkowany jego samochód, zobaczył kontrolerów, jeden z nich trzymał w dłoniach dokument opłaty dodatkowej, który oskarżony wyrwał mu z dłoni. Dodał, że w tym momencie wypadł mu z drugiej dłoni portfel, po podniesieniu portfela rzucił się do ucieczki w kierunku budynku w którym mieści się siedziba (...) S.A. Wyjaśnił, że dwóch kontrolerów ruszyło za nim, a wyższy z nich doganiając go popchnął go brutalnie barkiem, na skutek czego stracił równowagę i przewracając się uderzył o zaparkowany samochód i chodnik, doznając otarć na łokciu i lewym przedramieniu. Oskarżony nadmienił, że kiedy wstał nie doszło do żadnych rękoczynów. Wskazał, że kontrolerzy chcieli odzyskać dokument opłaty dodatkowej, twierdząc iż jest to ich własność, on jednak odmówił jego zwrócenia. W związku w powyższym kontrolerzy wezwali Policję i zadzwonili do swojej firmy pytając co mają zrobić w takiej sytuacji. Następnie oskarżony wyjaśnił, że przez przyjazd Policji przyjechał samochód (...), w którym znajdowała się kobieta i rosły mężczyzna. Mężczyzna ten zaczął rozmawiać z kontrolerem, któremu oskarżony wyrwał bilet i oskarżony usłyszał jak mówił mu, żeby złożył doniesienie o napaść. W dalszej kolejności przyjechał patrol policji i oskarżony został zatrzymany. Oskarżony oświadczył, że jego intencją było posiadanie tego dokumentu opłaty dodatkowej w celu udowodnienia nieprawidłowości, których dopuszczają się kontrolerzy (...). W ocenie oskarżonego dokumenty takie, które trafiają do centralnej bazy mogą być wykorzystywane do roszczeń w czasie późniejszym. Dodał, że takie roszczenie może przyjść pół roku później od zdarzenia i wtedy osoba, której to zawiadomienie dotyczy nie jest w stanie stwierdzić czy parkowała pojazd w tym miejscu. Oskarżony ocenił, że niedopuszczalnym jest aby czynności kontrolne nie były przeprowadzane przy pojeździe kontrolowanym tylko w niewiadomym miejscu. Zaznaczył, że dokument który zabrał kontrolerowi dotyczył jego pojazdu, który był zaparkowany na Placu (...), a na tym dokumencie jest napisane, że został wystawiony przy ul. (...), około 200-300 metrów od zaparkowanego pojazdu. Oskarżony stwierdził, że nie wykręcił kontrolerowi palców a jedynie chwycił za bilet i mu go wyrwał. Powtórnie nadmienił, że jego celem było tylko i wyłącznie wyrwanie biletu w celu przedstawienia go jako dowód do kierownictwa (...) (k. 23-25).

W trakcie konfrontacji z pokrzywdzonym A. M., oskarżony P. O. w całości podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia po czym ponownie opisał praktykę stosowaną przez kontrolerów (...) polegającą na niezasadnym wystawianiu druków opłat dodatkowych. Odnosząc się do samego zdarzenia oskarżony dodał, że nie krzyczał tylko powiedział A. M. żeby dał mu niesłusznie wystawiony dowód opłaty dodatkowej, który ten trzymał w prawej dłoni, następnie trzymając w lewej dłoni portfel, prawą dłonią sięgnął po ten kwit i wyrwał go A. M. nie wykręcając mu przy tym palców. Oskarżony nadmienił, że jego zamiarem nie była napaść i uszkodzenie ciała. Ponownie podkreślił, że chciał jedynie odebrać dowód opłaty dodatkowej jako dowód dla niego w dalszych sprawach rozstrzyganych z kierownictwem (...). Oskarżony ocenił, że sposób w jaki wyrwał bilet kontrolerowi nie mógł spowodować u niego uszkodzenia palca. Dodał, że w momencie wyrwania biletu rzucił się do ucieczki a obydwaj kontrolerzy ruszyli za nim, przy czym A. M. biegł bezpośrednio za nim a drugi kontroler biegł 10 metrów za nimi. Oskarżony wskazał, że po wbiegnięciu na chodnik przed wejściem do budynku (...) S.A od Placu (...), został pchnięty prawdopodobnie lewą ręką przez A. M., wskutek czego przewrócił się uderzając w zaparkowany samochód. Potwierdził, że A. M. zażądał od niego zwrotu biletu na co oskarżony odpowiedział, że tego nie uczyni. Oskarżony przeprosił A. M. dodając, że nie miał zamiaru zrobić mu krzywdy, a chciał jedynie odebrać dokument dodatkowej opłaty. Finalnie dodał, że z tego co mu wiadomo to procedura błędnie wystawionych dokumentów dodatkowych opłat nie jest taka prosta. Według oskarżonego dokumenty te są wystawiane przez kontrolerów z premedytacją. Ocenił, że kontrolujący wystawiający te opłaty nie są w stanie stwierdzić czy w tym miejscu znajduje się kontrolowany pojazd. Dodał, że miał dwa albo trzy takie przypadki (k. 58-61).

Na rozprawie oskarżony częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Sprecyzował, że przyznaje się do tego, że wyrwał dowód opłaty dodatkowej z tym, że nie miało miejsca wykręcanie palców ani ręki. Stwierdził, że jego celem było jedynie uzyskanie tego dokumentu. Po odczytaniu potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego oraz podczas konfrontacji z pokrzywdzonym. Dodał, że po analizie materiału wideo chciałby sprostować, że osobą która go pchnęła nie był pokrzywdzony A. M., tylko drugi z kontrolerów. W dalszej kolejności wyjaśnił, że wcześniej zdarzały mu się problemy z opłatami dodatkowymi w strefie płatnego parkowania polegające na tym, że za wycieraczkami pojazdu znajdowały się druki opłat dodatkowych wystawiane z innych miejsc. Następnie oświadczył, że w dniu 18 października 2012r. zaparkował pojazd na środkowym parkingu na Placu (...) uiszczając opłatę parkingową. Wskazał, że przedmiotowa opłata dodatkowa, którą pokrzywdzony miał w ręku,

wystawiona została z ul. (...). Przyznał, że rzeczywiście zadziałał impulsywnie i faktycznie wyrwał ten dokument z dłoni pokrzywdzonego. Po raz kolejny zaznaczył, że nie chciał zrobić pokrzywdzonemu krzywdy. Dodał, że w sprawie jego upadku toczy się postępowanie o przekroczenie uprawnień. Oskarżony nadmienił, że podczas konfrontacji przeprosił pokrzywdzonego jednakże jego przeprosiny nie zostały przyjęte. Wyjaśnił, że jego zachowanie było następstwem przeprowadzanej kontroli, która w jego ocenie odbywała się niewłaściwie. Oświadczył, że żałuje iż doszło do kontaktu fizycznego z kontrolerem.

Po odtworzeniu na rozprawie nagrania z płyty DVD oskarżony oświadczył, że zapis zdarzenia widoczny był z pewnej perspektywy, wobec czego nie było widać szczegółów. Dodał, że stał naprzeciwko kontrolera, który trzymał kwit w prawej dłoni, zaś on w prawej dłoni trzymał portfel. Wskazał, że wyciągnął lewą dłoń do prawej dłoni kontrolera i wyrwał mu kwit, po czym odwrócił się i wtedy z dłoni wypadł mu portfel, razem z kontrolerem rzucił się w kierunku tego portfela, zasłonił ciałem portfel żeby kontroler mu go nie zabrał. Zaznaczył, że cała sytuacja trwała od kilku do kilkunastu sekund. Wskazał, że nie widać na nagraniu dalszej części zajścia, tj. końcówki pościgu. Dodał, że wychodząc z firmy przechodzi przez przejście magnetyczne, dlatego w dłoni trzymał portfel w którym miał kartę uprawniającą go do wejścia i wyjścia z budynku. Ponownie podkreślił, że nie chciał wyrządzić żadnej krzywdy kontrolerowi a jego celem było jedynie uzyskanie kwitu jako dowodu dla dyrekcji (...).

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne jedynie częściowo. Zgodne z rzeczywistością są te stwierdzenia, które korespondują z wiarygodną częścią materiału dowodowego, zwłaszcza zeznaniami kontrolerów (...), dotyczy to zatem większości relacji oskarżonego odnośnie przebiegu zdarzenia poza kluczowym fragmentem, dotyczącym jego działania wobec osoby pokrzywdzonego. W ocenie Sądu jako niewiarygodne i stanowiące jedynie linię obrony są stwierdzenia oskarżonego, że nie wykręcał palców kontrolera zabierając mu dokument wezwania do zapłaty opłaty dodatkowej. Stanowisko to jest nie tylko ewidentnie sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego, ale także nielogiczne. Bezsprzeczne jest bowiem, że w wyniku zdarzenia pokrzywdzony doznał złamania paliczka palca lewej ręki, w której trzymał dokument, który z użyciem siły fizycznej wyrwał mu oskarżony. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego oskarżony zabierając wezwanie wykręcił mu palce, a opinia biegłego lekarza wskazuje, że stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać w takich okolicznościach. W tej sytuacji zdaniem Sądu jedynym logicznym wytłumaczeniem doznania przez pokrzywdzonego stwierdzonych obrażeń jest ich bezpośredni związek przyczynowy z działaniem oskarżonego, który w sposób dynamiczny, wykręcając palce, oddziaływał akurat na ten fragment ciała oskarżonego, który uległ złamaniu.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił zeznania pokrzywdzonego A. M. (k. 6-7, k. 59-60, k. 162-164) oraz świadka A. R. (k. 15v, k. 165-166) ponieważ są one spójne, logiczne i korespondują z innymi wiarygodnymi dowodami, zwłaszcza opinią biegłego lekarza. Dodać należy, że świadkowie są osobami obcymi dla oskarżonego i wcześniej go nie znającymi, wykonywali ba miejscu zdarzenia jedynie swoje obowiązki służbowe. Zeznania świadków wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójną i logiczną całość.

Jako co do zasady wiarygodne należy ocenić zeznania świadków D. K. (k. 33, k. 176-178) i P. M. (k. 30, k. 189). D. K. obserwował zdarzenie z okna budynku w którym mieści się siedziba (...) S.A., a więc z pewnego oddalenia (nie widział „szczeólów” k. 176), dostrzegł jednak że oskarżony „wyrwał z ręki kontrolera opłatę, wyszarpał ją” (k. 33), a następnie relacjonował że już na miejscu zdarzenia pokrzywdzony uskarżał się na ból palca, mówił że oskarżony wykręcił mu palec (k. 33), co koresponduje z relacją pokrzywdzonego. Natomiast P. M. znajdując się przed budynkiem, obserwował dopiero końcowy etap zdarzenia, a zatem jego zeznania niewiele wnoszą do sprawy. Podobnie ocenić należy obszernie depozycje świadków i oskarżonego odnośnie rzekomych nieprawidłowości w działaniu kontrolerów (...), które ilustrują w pewnym zakresie motyw działania oskarżonego, ale nie mają znaczenia dla ustalenia samego przebiegu zdarzenia.

Jako wiarygodne lecz dla sprawy niewiele wnoszące ocenić należy zeznania świadka I. T. (k. 17-19), która jako funkcjonariusz policji zjawił się na miejscu po zdarzeniu.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżyciel publiczny dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego. Z treści opinii i opinii uzupełniającej (k. 37, k. 57) wynika, że obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego A. M. w dniu 18 października 2012r. w postaci złamania paliczka paznokciowego palca III ręki lewej, skutkowały u niego naruszeniem czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni, co wyczerpuje dyspozycję art. 157 § 1 kk. Biegły stwierdził także, że obrażenia te mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego, choć co rozumiałe - nie będąc świadkiem zdarzenia i nie mając kompetencji do oceny wiarygodności osobowych źródeł dowodowych - nie mógł tej kwestii kategorycznie przesądzić. W ocenie Sądu opinie biegłego sądowego dr n. med. Z. M., zasługują na wiarę. Ich wywody są jasne, logicznie poprawne, a wnioski nie budzą zastrzeżeń w świetle wskazań doświadczenia życiowego. Opinie sporządzone zostały rzetelnie, w oparciu o analizę akt sprawy, i dokumentację medyczną, nie pomijają żadnych istotnych przesłanek. Tym samym zdaniem Sądu opinie są przekonujące, trafne i stanowią obiektywne dowody w sprawie.

Nie ujawniły się przesłanki do kwestionowania autentyczności, czy prawdziwości ujawnionych w toku rozprawy dokumentów w szczególności: protokołu zatrzymania oskarżonego (k. 2) oraz aktualnej karty karnej oskarżonego (k. 185). Przedmiotowe dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione osoby, w przepisany prawem sposób i nie były podważone przez strony. Podobnie ocenić należy poddany oględzinom materiał wideo, który jednak ze względu na oddalenie kamery jest jednak mniej dokładny i szczegółowy niż relacje uczestników zdarzenia.

Biorąc za podstawę ta ustalony stan faktyczny, na podstawie dowodów przedstawionych i omówionych powyżej Sąd uznał, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazuje, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanego mu występku.

Od strony przedmiotowej czyn z art. 222 § 1 kk polega na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Naruszenie nietykalności funkcjonariusza jest przestępstwem umyślnym, przy czym do zastosowania tego przepisu konieczne jest ustalenie, że sprawca obejmował swoją świadomością i wolą to, iż jego działanie skierowane jest przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu lub osobie do pomocy mu przybranej oraz że ma ono związek z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Dla bytu omawianego przestępstwa nie jest natomiast istotny rodzaj motywu kierującego sprawcą np. zemsta za podjętą niekorzystną dla sprawcy czynność, chęć zaimponowania otoczeniu, dążenie do przeszkodzenia funkcjonariuszowi w wykonaniu czynności służbowej.

Z kolei czyn zabroniony określony w art. 157 § 1 kk polega na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia innego niż określony w art. 156 § 1 kk. Przedmiotem ochrony jest tu zdrowie człowieka, które staje się zagrożone przez takie działania jak ciosy pięściami, kopanie nogami, uderzanie głową, popchnięcie, podcięcie czy przewrócenie. Przy czym dla przypisania odpowiedzialności sprawcy konieczne jest stwierdzenie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy jego czynem a skutkiem. Kryterium rozróżnienia średniego i lekkiego uszkodzenia ciała stanowi czas, na jaki ten skutek został wywołany. Dlatego też podstawę odpowiedzialności karnej sprawcy stanowi ustalenie, czy zaburzenia w normalnym funkcjonowaniu narządu ciała lub też zaburzenia funkcjonowania organizmu (fizyczne lub psychiczne) trwały dłużej niż 7 dni, czy też krócej. Jest to przestępstwo powszechne, materialne i umyślne, które może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym.

W ocenie Sądu oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wyżej wymienionych typów czynów zabronionych. Okoliczności sprawy wskazują, że działał on w sposób umyślny w formie zamiaru bezpośredniego w zakresie naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza, a z zamiarem ewentualnym w zakresie uszkodzenia ciała. Jasne jest bowiem, że celem działania oskarżonego było poprzez naruszenie nietykalności cielesnej kontrolera wyrwanie mu dokumentu opłaty dodatkowej, która miała mu posłużyć za dowód w sporach toczonych z (...). Wykręcając palce pokrzywdzonemu oskarżony niewątpliwie chciał naruszyć jego nietykalność cielesną, miał także świadomość, że działanie takie może doprowadzić do poważnego uszkodzenia ciała (złamania palca) i godził się na to. Biorąc jednak pod uwagę deklaracje pokrzywdzonego, że nie chciał wyrządzić kontrolerowi krzywdy oraz okoliczności

sprawy, relatywnie niewielkie natężenie przemocy uznać należy, że uszkodzenie ciała nie było bezpośrednim zamiarem oskarżonego.

Zgodnie z definicją art. 115 § 13 pkt 4 kk funkcjonariuszem publicznym jest m.in. osoba będąca pracownikiem organu samorządu terytorialnego, a zatem także kontroler Zarządu Dróg Miejskich m.st. W..

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące i obciążające.

Oceniając społeczną szkodliwość czynu jako znaczną, Sąd odwołał się do definicji zawartej w art. 115 § 2 kk. O społecznej szkodliwości przypisanego występku decyduje przede wszystkim skierowanie inkryminowanego zachowania przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu – w niniejszej sprawie przeciwko kontrolerowi Zarządu Dróg Miejskich m.st. W. podczas i w związku z wypełnianiem przez niego obowiązków służbowych, a nadto naruszenie w wyniku popełnienia czynu takiego dobra chronionego prawem jak nietykalność cielesna zdrowie człowieka. Stopień społecznej szkodliwości przestępstwa przypisanego oskarżonemu jest tym większy, iż jego stroną podmiotową w zakresie zachowania kwalifikowanego z art. 222 § 1 kk cechuje *dolus directus*.

W ocenie Sądu okolicznością obciążającą jest dopuszczenie się przez oskarżonego przedmiotowego czynu w miejscu publicznym, a przede wszystkim skierowanie agresji w kierunku osoby stojącej na straży przestrzegania porządku prawnego. Reguły dotyczące płatnego parkowania w centrum stolicy, choć ze zrozumiałych względów niepopularne wśród kierowców, mają jednak istotne znaczenie dla interesu publicznego nie tylko w wymiarze majątkowym, ale także poprzez ograniczenie czasu postojów lub w ogóle przejazdów prywatnymi samochodami do centrum jedynie do ważnych przypadków.

Okolicznością łagodzącą w stosunku do oskarżonego P. O. jest jego dotychczasowa niekaralność. Sąd wziął także pod uwagę częściowe przyznanie się do winy i uznanie przez oskarżonego własnego postępowania jako naganne. Ponadto Sąd zważył na warunki i właściwości osobiste oskarżonego, który prowadzi własną działalność gospodarczą i ustabilizowane życie rodzinne. Na korzyść oskarżonego wpływa także fakt, że przeprosił on pokrzywdzonego oraz wyraził skruchę.

Biorąc pod uwagę tak ustaloną społeczną szkodliwość czynu, stopień winy, zaistniałe w sprawie okoliczności łagodzące i obciążające, nadto mając na względzie ogólnie i szczególnie prewencyjne cele kary, Sąd uznał za sprawiedliwe i adekwatne do wagi popełnionego występku, orzeczenie w stosunku do oskarżonego kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczona wobec oskarżonego kara zbliżona jest do dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Uwzględniając treść art. 69 § 1 i 2 kk Sąd uznał, iż właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego dotychczasowy sposób życia, w szczególności ustabilizowana sytuacja zawodowa i rodzinna a także jego niekaralność dają podstawy do uznania wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Jego wola przestrzegania prawa powinna być jednak sprawdzona podczas dwuletniego okresu próby. Wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania jest zdaniem Sądu wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Okoliczności podmiotowe a także przedmiotowe przemawiają za przyjęciem, iż czyn którego dopuścił się oskarżony był incydentem w jego życiu, toteż zasługuje on na danie mu szansy powrotu do życia zgodnego z porządkiem prawnym. W ocenie Sądu dwuletni okres próby jest czasem zarówno wystarczającym, jak i niezbędnym, dla osiągnięcia wobec oskarżonego zamierzonego efektu wychowawczego kary.

Postulowane przez obronę warunkowe umorzenie postępowania jest niezasadne. Z mocy art. 66 § 2 kk warunkowego umorzenia postępowania nie stosuje się w stosunku do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności, a zatem wobec braku zgody pokrzywdzonego na pojednanie powyższa instytucja nie mogła zostać zastosowana. Nadto należy zwrócić uwagę, że czyn oskarżonego wymierzony w zdrowie i nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego wykonującego trudną i niepopularną służbę, jaką bez wątplenia jest funkcja kontrolera (...) cechuje się znaczną społeczną szkodliwością, godzi nie tylko w osobę funkcjonariusza, ale przede wszystkim w istotne dobro prawne jakim jest działalność instytucji państwowych i samorządowych. Trudno także w

pełni aprobować postawę oskarżonego, który wprawdzie wyraził żal z powodu zdarzenia i przeprosił pokrzywdzonego, jednocześnie jednak w znacznym stopniu koncentrował się na rzekomych uchybieniach w przeprowadzanych przez (...) kontrolach płatnego parkowania, a tak negatywne nastawienie do tej instytucji i jej funkcjonariuszy było w przypadku oskarżonego istotnym czynnikiem kryminogennym. Dodać należy, że wbrew podejrzeniom wyrażanym przez oskarżonego i jego kolegi działanie kontrolerów (...) było prawidłowe i w realiach przedmiotowej sprawy brak jest przesłanek dla kwalifikowania zdarzenia z art. 222 § 2 kk.

Na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. M. nawiązkę w kwocie 3.000 złotych. Sąd uznał, iż uiszczenie z tego tytułu przez oskarżonego powyższej kwoty będzie adekwatne i nie przekraczające jego możliwości zarobkowych. Orzeczona nawiązka wzmocni nadto funkcję wychowawczą kary, stanowiąc dla oskarżonego realną dolegliwość, a dla pokrzywdzonego słuszną kompensację doznanej krzywdy.

Na podstawie art. 44 § 1 kk Sąd orzekł przepadek poprzez pozostawienie w aktach sprawy dowodu rzeczowego w postaci dokumentu opłaty dodatkowej, który został uzyskany przez oskarżonego w wyniku przypisanego mu występku. Sąd nakazał także pozostawienie w aktach sprawy płyty DVD uznanej za dowód rzeczowy, a która stanowi integralną część akt sprawy.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania. Składają się na nie: opłata od kary pozbawienia wolności i grzywny (art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 616 § 2 pkt 1 kpk) oraz pozostałe koszty sądowe w postaci: ryczałtów za doręczenia pism, (§ 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym), opłaty za informacje z Krajowego Rejestru Karnego (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego).

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.